GODZIENNA

# Gazeta Krakowska

Ner 202. ROK 1833. SOBOTA 3 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro S. Dominika.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 0° R. | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 4, 162 | + 11,3 | + 8.2 | Północny średni | Pochmurno | Deszcz |
| 2. 12 | „ 3, 823 | 16,4 | 9,7 | Pn. wschodni średni | „ | Deszcz |
| 3 | „ 3. 205 | 16,1 | 8,0 | „ „ | „ | Deszcz |
| 9 | „ 3, 252 | + 13,1 | + 9,5 | „ „ | „ | Deszcz |

## Część Urzędowa.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Podaje do publiczney wiadomości, iż stósownie do uchwały swey 28 lipca 1833 roku zapadłey odbywać się będzie w dniu 5 sierpnia b. r. o godzinie 9 ranney w mieszkaniu prowizora na zamku w obec członków delegowanych licytacya *in minus* następujących effektów dla ubogich na rok etatowy 1833/4 potrzebnych a mianowicie.

Płótna na koszule łokci 3531 od ceny 13 groszy łokieć, płótna na gatki łokci 320 od ceny 12 gr. łokieć, płótna na sienniki łokci 1170 od ceny 9 gr. łokieć, sukna na koce łokci 150 od ceny złp. 1 gr. 18 łokieć, sukna na płaszcze łokci 178 od ceny złp. 4 gr. 15 łokieć, butów z długiemi cholewami par 70 od ceny złp. 7 gr. 15 para, bucików dla dzieci par 66 od ceny złp. 4 gr. 15 para, trzewików dla kobiet par 186 od ceny złp. 2 gr. 24 para; płócienka kolorowego łokci 238 od ceny 15 gr. łokieć.

Warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya odbywać się będzie na każden gatónek płótna, sukna, butów, bucików trzewików z osobna.

2. Dostawa każdego gatónku winna bydź zupełnie zgodną z probami przez wydział gospodarczy T. D. opieczętowanemi które każdego czasu w mieszkaniu prowizora przeyrzane bydź mogą.

3. Obuwie nie tylko według okazaney próby dostawione ale na każdego z osobna dla dogodności miara bydź braną winna.

Termin dostawy od dnia licytacyi za dni 14 płutna, zaś obuwia i sukna za miesiąc jeden wyznacza się.

5. Chęć licytować mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do każdego gatunku Vadium w 10 części.

6. Wdni 8 po dostawie effektów i przez Wydział gospodarczy zgodność odebrania takowych według próby do magazynu potwierdzonych, kassa Towarzystwa Dobroczynności należytość wypłaci za assygnacyą Prezydującego Rady Ogólney.

7. Niedotrzymujący warónków przepisanych bez żadnego odwołania się i względu utraci Vadium.

(3r.)

## Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

P O L S K A.

*Warszawa 29 Lipca.*

W Imieniu Nayjaśnieyszego
MIKOŁAJA I.
CESARZA WSZECH ROSYI, KRÓLA POLSKIEGO
etc. etc. etc.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

Mając sobie przedstawione że osoby których majątki mają uledz sekwestrowi albo

konfiskacie pozeznawały już po rewolucyi akta sprzedaży, obciążenia i inne akta alienacyi, nim takowe dobra w sekwestr rządowy zostały zajęte: zważając przytem, że na zasadzie postanowienia Namiestnika w królestwie pod d. 13 (25) Kwietnia r. z. wydanego, unieważnione zostały wszelkie akta w czasie rewolucyi dokonane, a nieważność ta tém bardziey do aktów, już przez osoby za granicę zbiegłe zeznanych, rozciągać się powinna; Rada Administracyjna Królestwa w dalszym ciągu swego postanowienia z d. 2 (14) Września 1832 r. stanowi: Artykuł 1. Wszelkie akta i umowy względem majątków ulegających sekwestrowi albo konfiskacie, sporządzone podczas rewolucyi lub po rewolucyi przez osoby, bądź z pod amnestyi wyłączone, bądź z niey niekorzystające i za granicę zbiegłe, mocą niniejszego postanowienia unieważnione zostały. Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, wszystkim kommissyom Rządowym, w czém do którey należy, poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjney d. 27 Czerwca, (9 Lipca) 1833 r.

(podp.) Namiestnik J. C. K. Mości w królestwie Polskiém Jenerał Feldmarszałek Xiąże Warszawski Hrabia *Paskiewicz Erywański.* — Dyrektor główny Prezydujący w Kom. Rzą. Przy. i Skarbu *R. Fuhrmann,* — Sekret: Stanu *Tymowski.*

---

Nayłaskawiey przez N. Cesarza i Króla Jmci mianowani: Ignacy hr. Komorowski Radcą Stanu Nadzwyczaynym. W Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych Duch: i Ośw: Publicznego, Radcy Stanu Nadzwyczayni: Karol Woyda, Dyrektorem kierującym Wydziałem Administracyi ogólney; Mat: Lubowidzki, Dyrektorem kierującym Wydziałem przemysłu i kunsztów; Radca Stanu Nadzwyczayny: Ignacy Badeni, Dyrektorem kierującym Wydziałem wyznań i oświecenia publicznego; Referendarz przy Radzie Stanu Wierzbołowicz, Wice-Dyrektorem Wydziału Administracyi ogólney; Referendarz przy Radzie Stanu Stan: Deszert, Dyrektorem kancellaryi Kommissyi; Protojerey Nowicki, Członkiem zasiadającym w Kommissyi z Duchowieństwa Grecko-Rossyjskiego. W Radzie Wychowania Publicznego, Członkami Duchownemi: JX. Jan Dekert Kanonik Metropol: Warszawski, i JX. Jan Onuszko, Rektor Głównego Seminarium; Radcami z etatu płatnemi: Jan Krzyżanowski były Członek Tow. Elementarnego, i Leopold Sumiński były Rektor szkoły Wydział: w Warszawie; Członkami w teyże Radzie zasiadać mającemi: Alexander hr. Walewski, Członek Rady Stanu; Danenberg i Okuniew, Jenerał-Majorowie; Tom: Kuczkowski Rzeczywisty Radca Stanu, Dyrektor Med: i Chirurgii; Szaniawski, Radca Stanu Nadzwyczany; Szpinek, Obyw: wojew: Kaliskiego, i Linde, były Zastępca Dyrektora Wychowania Publicznego.

---

## FRANCYA

*Paryż 18 Lipca.*

Policya tuteysza ciągle robi poszukiwania w domach republikanów i legitymistów.

Wczoray pojedynkowało się wielu żołnierzy gwardyi narodowey w lasku bulońskim na szpady. Jeden republikanista na mieyscu zabity został, inny zaś obstający za systematem zwanym *juste milieu* raniony.

W mieście Marsylii panuje ciągła niespokoyność pomiędzy niższym ludem. Royaliści są w ustawiczney kłótni z republikanami, i nawzajem się prześladują.

Były professor warszawski P. Lelewel, który w tych czasach znaydował się w mieście Tours, odebrał rozkaz ustąpienia z krajów francuzkich i udania się do Belgii lub do Anglii.

Z Sabaudyi i Piemontu ciągle tu jeszcze przybywają wygnańcy.

Onegdy pozrywała policya z narożnych domów ulic porozlepiane plakardy. Jedna z nich miała napis: »*Odezwa do ludu lipcowego*; druga zaś: *Do ludu 14 Lipca* 1789.

Gazeta miasta Berry donosi z Bourges pod dniem 13 b. m. co następuje: Werbunek na rzecz D. Pedra zamierzony w tuteyszym zakładzie wychodniów polskich przez jenerała Behma, nie tak korzystnie wypadł jak sobie tuszył pomieniony jenerał. Wczoray po południu, zebrało się przed mieszkaniem jenerała liczne zbiegowisko wychodniów tuteyszego zakładu i mieszkańców mieyscowych; powstała wrzawa wywołująca morderstwo; chciano massą wedrzéć się do domu i porwać jenerała. O przyczynach tego wypadku rozmai-

te obiegają pogłoski; między innemi powiadają, że jenerał Behm, miał obrazliwą dać odpowiedź jednemu z wychodniów, który jego werbowaniu z odrazą się wymówił, w skutku czego reszta officerów i prostych żołnierzy, uymując się za kollegą, zebrała się w massę dla pomszczenia obelgi. Jenerał unikając skutków ich rosjątrzenia, wyjechał ztąd zeszłey nocy. Władzom cywilnym i woyskowym przy pomocy woyska linijowego i żandarmeryi udało się położyć kres takowemu rozruchowi. Placówka stała całą noc przed mieszkaniem jenerała, a patrole przeciągały po przyległych ulicach.

---

Urzędnicy policyi skonfiskowali wczorayszе numera *Trybuny* i *Nationala* z powodu umieszczenia pism buntowniczych.

*Dnia* 19 *Lipca*.— Dzisieysza *Tribuna* użala się mocno przeciwko rozkazowi, w moc którego pewną liczbę podofficerów okazniących ducha republikańskiego, wykommenderowano do Algieru.

Donoszą z miasta *Bourges* pod d. 15 b. m. co następuje: »Były jenerał polski Bem, który tu był przyjechał dla zwerbowania w służbę Don Pedra wychodniów ziomków swoich, którzyby mieli ochotę; o mało wczoray wieczór w miasteczku *Mehun-sur-Yeres* zamordowany niezostał. Pojechał on był tam w zamiarze uchylenia się przed gwałtownością niektórych wychodniów zakładu w naszem mieście. Przy wyjeździe swym od nas, kazał tu był ogłosić, że w Mehen przyjmować będzie deklaracye tych, którzy sobie życzą wniyść do legionu. Wczoray przeto wieczorem zameldował się u jenerała jeden z wychodniów, (który widocznie poszedł ztąd w tym okropnym celu do Mehun,) wpisał jakieś nazwisko do listy zwerbowanych, zbliżył się następnie do jenerała i na znak przyjaźni lewą swą ręką ujął go za prawą, a swoją prawą wystrzelił do niego z pistoletu, którego naboy ranił tylko P. Behma lekko powyżey serca.— Sprawca tey zbrodni ściśle jest poszukiwany.— Nielepiey powiodło się w mieście Chateauroux jednemu z ajentów P. Bema imieniem Raczkowskiemu, którego przeszło 150 wychodniów tamteyszego zakładu opadli z zażartością na rynku i niezawodnie byłby okropnemu popadł losowi, gdyby ludzie tamże znaydujący się niebyli pomogli policyanom i żandarmom do uratowania onegoż. Wieczorem odjechał Raczkowski pod zasłoną żandarmów do miasta Orleans; inny wychodzień imieniem Krzyżanowski, który dał się zwerbować do służby Don Pedra, tegoż samego wieczora ledwie podobnież uratowany został przed zapalczywością swych kolegów. Dwunastu wychodniow polskich, którzy są uważani za sprawców tego wypadku, odesłano z Chateauroux na inne mieysca.— Rysopis wychodnia polskiego który usiłował zamordować jenerała, przesłany został do wszystkich brygad żandarmeryi, i spodziewają się, że ich baczności nieuydzie.

*(G. P. S.)*

# Rozmaitości.

## UWAGI NAD PROGRAMMATEM NAUK UNIWERSYTECKICH WE FRANCYI.

Journal des connoiss. utiles, Avril 1833.

### *Wiadomości wymagane do otrzymania bakalaureatu nauk* *)

1) Dość zgłębiona nauka języków łacińskiego i greckiego, aby bydź zdolnym do tłomaczenia, bez przygotowania, wyjątku z któregokolwiek z pomiędzy dwudziestu naytrudnieyszych autorów w obudwu językach. Co osiągnąć można po dziesięciu latach nauki w szkołach.

2) Wiadomości z retoryi szkolney, zależące po prostu na definicyi kilku figur.

3) Historya starożytna, średnia i nowożytna, ograniczając się na pamiętaniu nagromadzoney massy imion ludzi i dat wypadków.

4) Geografia staro- i nowożytna porównane, przestając zawsze na znajomości granic każdey prowincyi, znakomitszych miast też prowincye zaludniających, bez żadnych wiadomości tak potrzebnych dla przemysłu o gruncie, o wywozie płodów, o obyczajach, temperaturze i t. d. i t. d.

5) Wiadomości stereotypowe w podręcznych *ad hoc* książkach, nabyte bez rozwagi, loiki, metafizyki i moralności.

---

*) *Stopień ten daje wstęp do wydziału prawa i lekarskiego. Oprócz takiey kwalifikacyi, młodzieńcy poświęcający się sztuce lekarskiey, podlegali nadto innemu examinowi jeszcze ściśleyszemu z nauk matematycznych, fizycznych, a nadewszystko z chemii i botaniki. Ten examen nadawał stopień bakalaureatu umiejętności Dziś stopień ten wymagany jest od tych tylko którzy się oddają nauce matematyki.*

6) Artymetyka — Algebra aż do stosunków i proporcyi — Geometrya aż do mierzenia brył; w końcu niektóre początki Fizyki, Chemii i Astronomii. **)

Wadą tey nauki jest ta, że do niczego w życiu nie przywięzuje, ani do przeszłości, ani do przyszłości, ani do człowieka, ani do dziecięcia; jest to coś odrębnego bes żadnego związku ze wszystkiem co je otacza; jest to coś wiele kosztujące czasu; w końcu nauka ta uczy wszystkiego tego, co wolno jest zapomnieć, ale nie wolno nie nauczyć się.

Wszyscy gruntownie światli ludzie, zgadzają się na to, że udzielane nauki w szkołach są błędne, że zamiast kształcenia obywateli, zawczasu poznawających swe powinności, oświeconych względem własnego i prawdziwego dobra, zdolnych do pełnienia swych obowiązków rozsądnie i przyzwoicie, zamienia całe nowe pokolenie w klassę koniecznie niepożyteczną, która tylko przypadkowym sposobem zatrudnioną bydź może.

A jakże mogłoby bydź inaczey?

Młodzieńcy wychodzący ze szkół, za cały sposób do życia, przynoszą z sobą na świat nie dającą się do niczego zastósować naukę, która ich częstokroć zniewala do porzucenia stanu ich oyców, a żadnego im nowego nie otwiera widoku.

Jeżeli są synami właścicieli gruntowych, przy wyjściu ze szkoły, zdolni są napisać, zwięźle może, n. p. artykuł do pisma publicznego przeciwko rutynie swych nieoświeconych dzierżawców; i nie są w stanie zarządzić odziedziczonym majątkiem, ani zatrudnić się sami interessami, które uważają za zaniedbane, ani przewodniczyć dzierżawcy, którego obwiniają o brak wiadomości, ani poprawić swych gruntów, osądzić czy narzędzie wydoskonalone zadosyć czyni warunkom ogłoszonym na jego zaletę; czy odkrycie w nauce da się pożytecznie zastósować do gospodarstwa w ich majątkach; czy ten, lub ów przykład w daney okoliczności można naśladować z pożytkiem lub szkodą. Jeżeli są majętnych rodziców synowie, jeżeli mają wolne użycie ich majątku albo moc do rozrządzenia wolnym kapitałem, za nim drogo opłacą lekcye doświadczenia, nie są zdolni zarządzić swą własnością, użyć korzystnie funduszów bez narażenia onych; ileż to obfitych źródeł bogactw tym sposobem zostaje w zaniedbaniu lub światu nieznanych; albowiem chcąc im nadać wartość, potrzeba złączyć światło z kapitałem, które mniey często byłyby od siebie oddalone, gdyby człowiek bogaty lepiey oświecony, przestał bydź podległym i nieufnym względem człowieka światleyszego a nic nie mającego; gdyby mógł szukać i znachodzić upodobanie w używaniu własnych myśli, zamiast co jest tylko narzędziem biernem, i gdyby go nie wstrzymywała beznstannie bojaźń, iżby nie nadużyto jego niewiadomości na uszczerbek jego majątku.

Tak to wynikają z błędnego sposobu nauczania wszystkie przeszkody do polepszenia dobrego bytu towarzyskiego, równie źle zrozumianego przez klassy bogate jak ubogie.

Zważcie to wszystko oycowie; wasi synowie nie mieliby skłonności do trwonienia puścizny, gdybyście nie zaniedbali podać im sposobów powiększenia jey, używając korzystnie władz umysłowych rozwinionych uzasadnioną nauką.

Dla tego cyrkulacya kapitałów jest tak powolna, umiejętność kredytu tak wsteczna, dla tego tyle jest kapitałów bez produkcyi — że ludzie one posiadający, nie ufają swojéy niewiadomości, czyli innemi słowy, nie ufają instrukcyi, która dozwoliła im odznaczyć się przez czas jakiś w ławkach szkolnych, lecz która na świecie wystawia ich łatwowierność na wszelkie ułudy empiryzmu i intrygi.

Otóż głębokie złe, jakie za sobą prowadzi taka próżność nauk.

Złe, które tu wytknęliśmy, nie jest jeszcze naywiększe; bośmy tylko wspomnieli o młodzieży niepodległéy przez ich majątek.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

**) *Nietrzeba spuszczać z uwagi, że wielka liczba młodzieży zaczynających nauki, nie mając o czem kończyć ich, przestają na nauczeniu się języków łacińskiego i greckiego; naycześciey na tem kończą. Ta niedogodność nie miałaby mieysca, gdyby nauka matematyki poprzedzała naukę języków.*

# Doniesienie.

Płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, zawiadamiam handlujących, iż ktoby, na móy rachunek, komukolwiek, towary lub jakie effekta dawał, z mey strony zaspokojonym nie zostanie.

*Stanisław Wężyk.*